

## **A jednak - będzie w Chełmku muzeum**

Po kilkumiesięcznej przerwie – czas emocji nie sprzyjał działaniom kulturotwórczym – **wznovione zastały działania zmierzające do utworzenia w Chełmku muzeum obuwnictwa.** Jest to inicjatywa naprawdę cenna i warta realizacji. Prawdziwy pomnik naszego pokolenia.

Przeprowadzono szereg rozmów z władzami województwa bielskiego oraz specjalistami-muzealnikami. **Istnieje dobry klimat dla chełmeckiego projektu, przede wszystkim zaś bardzo życzliwa ze strony Bielskiego Muzeum Okręgowego, które sprawować będzie nadzór merytoryczny nad chełmecką placówką. Dyrektor tego muzeum, mgr Bernadetta Turno jest zainteresowana w realizacji naszych inicjatyw.** Uzyskaliśmy już pomoc z jej strony oraz obietnicę dalszej pomocy merytoryczno-szkoleniowej. W lutym br. kierownictwo przedsiębiorstwa przystąpi do etapu rozmów organizacyjnych z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków oraz Dyrekcją Muzeum w Bielsku oraz formalnego zatwierdzenia placówki.

Obecnie przystępuje się do inwentaryzacji już posiadanych zbiorów. Skromnych co prawda, lecz będących dobrym początkiem kolekcji.

**Równocześnie pragniemy w imieniu kierownictwa przedsiębiorstwa oraz naszym własnym tj. redakcji „Echa” ponownie zwrócić się z apelem do pracowników „Chełmka”, każda pamiątka związana z historią obuwnictwa jest niezwykle cenna.** Stare dyplomy, dokumenty, karty pracy czy legitymacje, wzory obuwia, narzędzia szewskie – nawet talerze do batowskich stołówek – medale i odznaki itp., itp. To świadectwo chełmeckiej historii. Nie powinny więc zaginać. Przekażcie je więc naszemu wspólnemu muzeum. Niech pozostaną na zawsze jako świadectwo świetnej przeszłości „Chełmka” i szczytnej tradycji obuwnictwa polskiego. **Każdy ofiarodawca wpisany będzie do księgi pamiątkowej muzeum, niezależnie od tego – nazwisko jego (chyba, iż pragnie pozostać anonimowy) umieszczone będzie wśród innych informacji w karcie katalogowej, jakie założone będą dla każdego eksponatu.**

Jeśli popieracie tę inicjatywę – pomóżcie. Chyba warto zostawić po sobie jakiś, choćby niewielki ślad ludzkiej pamięci. Trwały ślad. Do chwili wyznaczenia pełnomocnika do spraw organizacji muzeum dary prosimy składać w redakcji „Echa” lub u Franciszka Pactwy – asystenta dyr. naczelnego, ewentualnie u mgr Henryka Iwanka, kierownika Działu Organizacji i Zarządzania.

*„Echo Chełmka” Nr 2 (5323), 25.I.1981 r.*

### **Znów o muzeum obuwnictwa**

W chwili, kiedy toczą się nadal dyskusje na temat utworzenia w Chełmku muzeum obuwnictwa, pragniemy znaleźć jakowyś model, wzorzec (i to dobry!) na którym można by się oprzeć. Istnieją w Europie w zasadzie trzy muzea tego typu – w Szwecji, NRD i CSRS. Właśnie na tym ostatnim, na muzeum w Gottvaldowie możemy i powinniśmy się wzorować.

Dlaczego? Otóż czeskie muzeum obuwnicze jest przykładowym muzeum firmy „Svit”, dawnej firmy „Bata”. Nie trzeba nikomu przypominać czym był i dla Chełmka. A więc sięgnijmy do tego wzorca - wzorca znanego wielu pracownikom Chełmka. Muzeum to założone zostało jeszcze w okresie międzywojennym jako pomnik Tomasza Baty, umieszczone w nowoczesnym (nawet jak na obecne zapatrywania)

budynku wzniesionym po śmierci twórcy czeskiego i polskiego obuwnictwa przemysłowego.

Placówka ta jest oceniana jako znakomita wizytówka zakładów „Svit”. W zbiorach muzeum znajduje się ponad 3 tysiące eksponatów 37 krajów. Kolekcja ta obejmuje zarówno historyczny rozwój obuwia ze szczególnym uwzględnieniem pełnej produkcji firmy od początku jej istnienia, jak i rozwój maszyn obuwniczych od połowy XIX wieku. Ta część – kolekcji jest znacznie ciekawsza i – moim zdaniem – u nas w Chełmku istnieją realne szanse stworzenia nie mniej atrakcyjnego działu technicznego w muzeum. Oczywiście jest, że zgromadzenie tam i pamiątki po Tomaszu Bacie. Nie powinno ich zabraknąć i w Chełmku, gdyż źle by było, gdybyśmy zapomnieli o swej pięknej tradycji.

Dobrze byłoby zaś, jeśli nieco szerzej o Gottvaldowskim muzeum zechcą nam napisać ci, którzy znają je naprawdę dobrze. Warto się bowiem zapoznać z dobrym wzorem, by zastosować go, gdy zajdzie potrzeba. A więc - już wkrótce.

*„Echo Chełmka” Nr 5 (535), 10.III.1981r.*